

Derby bez zwycięzcy

Data publikacji: 21.10.2018 14:59

Z Ostrawy punktów nie wywiozły takie kluby jak Slavia czy Jablonec, ale Karwinie ta sztuka się powiodła. Podopieczni Romana Nadvornika zremisowali w derbowym starciu, z Banikiem.

fot. [facebook.com/mfkkarvina](https://www.facebook.com/mfkkarvina)

Karwina świetnie prezentowała się w pierwszej połowie. Goście mogli żałować, że zdobyli tylko jedną bramkę, bo mieli kilka obiecujących prób, aby pokonać golkipera Banika, Jana Lastuvkę. Wynik spotkania otworzył David Guba, który w tym meczu zastępował zranionego Tomasa Wagnera.

Gospodarze ożywili się w drugiej części meczu, ale i tak nie prezentowali poziomu, do którego przyzwyczaili kibiców w tym sezonie. Piłkarzom Bohumila Panika pomogła sytuacja z 59. minuty, kiedy Bojan Letić otrzymał drugą żółtą kartkę i przedwcześnie musiał opuścić murawę.

Karwina wytrzymała w osłabieniu niecały kwadrans. Jiri Fleisman uderzył z rzutu wolnego i pokonał bramkarza gości. Ale piłkarze Banika, mimo gry w przewadze, nie strzelili już drugiego gola i derby zakończyły się podziałem punktów.

SKRÓT SPOTKANIA BANIK OSTRAVA - MFK KARVINA

- Zagraлиśmy bardzo dobry mecz. Zaskoczyliśmy ich pressingiem, z którym nie potrafili sobie poradzić. W przerwie powinniśmy prowadzić o dwie, trzy bramki i gospodarze mieliby problem cokolwiek w tym spotkaniu ugrać. (...) Muszę pochwalić moich zawodników. Ciężko harowali, a i kibicom mecz musiał się podobać – przyznał po meczu trener karwińskich piłkarzy, Roman Nadvornik.

Karwina plasuje się w tabeli na 12. miejscu. W następną niedzielę zmierzą się z kolejnym rywalem z Moraw, Sigmą Ołomuniec. Tym razem przedstawią się przed własną publicznością.

Andrzej Poncza